

GAZETA LUBELSKA

ROK II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr. 296 (605)

O francusko-polski sojusz wojskowy

Pismo „France d'Abord” zamieściło artykuł pt.: „Ważny czynnik stabilizacji Europy”, w którym czytamy m. in.:

„Sojusz wojskowy polsko - radziecki stwarza zapórę przeciwko możliwości odbudowy potęgi niemieckiej i uzupełnia w wydatny sposób nasze bezpieczeństwo nad Rerem. Stwarza on najlepsze warunki dla zawarcia przymierza wojskowego polsko - francuskiego, co jest dla nas sprawą pierwszorzędnej wagi.

Granice nowej Polski, dogodne z punktu widzenia strategicznego, potencjał gospodarczy Polski współczesnej, a przede wszystkim sojusz polsko - radziecki — są zasadniczymi gwarantami trwałości przymierza z Polską”.

„Honorowy” obywatel...

LONDYN, 26.10. „Przyznanie” honorowego obywatelstwa miasteczka Guernica generałowi Franco wywołało niekorzystne wrażenie w londyńskich kołach politycznych. Miasteczko baskijskie Guernica, położone w pobliżu zatoki Biskajskiej, było zbombardowane i spalone w dniu 26 kwietnia 1937 r. przez lotników na samolotach niemieckich, walczących po stronie wojsk generała Franco.

Miarodajny rzecznik brytyjski oświadczył w piątek, iż jest „zdziwiony, że generał Franco zdecydował się przypomnieć światu o zniszczeniu Guernica przez bomby niemieckie”.

Proces 1.000

BERLIN, 26.10. Amerykańskie władze okupacyjne podały do wiadomości, że w listopadzie rozpoczyna się w strefie amerykańskiej procesy przeciwko 1.000 przestępców hitlerowskich.

W Norymberdze rozpocznie się w listopadzie m. in. proces przeciwko 23 lekarzom niemieckim, oskarżonym o zbrodnie przeciwko ludzkości. Lekarze ci, przeprowadzali eksperymenty pseudonaukowe na żywych ludziach w niemieckich obozach koncentracyjnych. Wśród oskarżonych znajduje się b. lekarz przyboeczny Hitlera i komisarz sanitarny III Rzeszy, dr Karl Brandt.

Aresztowanie

7 żołnierzy

LONDYN, 26.10. Zgodnie z doniesieniem amerykańskiej agencji prasowej w Niemczech z Berlina, aresztowano 7 członków armii amerykańskiej, oskarżonych o mordowanie i terroryzowanie niemieckiej ludności cywilnej.

2 i pół mil.

bezrobotnych

RZYM, 26.10. Minister robót publicznych Romita oświadczył na konferencji prasowej, że we Włoszech znajdują się obecnie 2 i pół miliona bezrobotnych. Rząd opracował plan robót publicznych, który przewiduje zatrudnienie 816 tysięcy robotników.

Dziś

Co piszą w Ameryce.

Aresztowanie działacza PSL pod zarzutem szpiegostwa.

Zagadka dla doświadczonych sędziów.

Za kulisami...

Szlachetny gest Wyszyńskiego

NOWY JORK, 26.10. Korespondent PAP donosi, że na pierwszych posiedzeniach Generalnego Zgromadzenia głównym przedmiotem zainteresowania jest sprawa veto. W sprawie tej wpłynęły dwa wnioski:

1. wniosek Australii, przewidujący rewizję prawa veto,

2. wniosek Kuby, domagający się zniesienia prawa veto.

Delegacja radziecka domaga się zdjęcia prawa veto z porządku dziennego.

W dyskusji na ten temat zabrał również głos na łamach „New York Herald Tribune” znany publicysta amerykański Walter Lippmann. Stwierdza on, że równe prawo głosu dla wszystkich ludzi jest wymogiem ustroju demokratycznego, lecz równe prawo głosu dla wszystkich państw prowadzi do drastycznej nierówności.

Trudno stawiać na równi głosy delegata Kuby, reprezentującego 6 mi-

Shawcross dziękuje delegacji radzieckiej za jej stosunek do sposobu rozwiązania spornych problemów

lionów mieszkańców i delegata Stanów Zjednoczonych, reprezentującego 140 milionów ludzi.

Lippmann wskazuje na to, że prawo veto nie jest bronią dla wyłącznego użytku Związku Radzieckiego. Gdy problemy międzynarodowe przesuną się do spraw kolonii i dominiów, wówczas delegacja radziecka sprawi Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym немало kłopotu. Jest bardzo prawdopodobne, że państwa te będą musiały się uciec do prawa veto.

Mała sensacja

Na posiedzeniu Komitetu Ogólnego omawiano również wniosek Australii i Kuby o postawienie na porządku dziennym Generalnego Zgromadzenia tzw. sprawy veto. Delegat

radziecki Wyszyński sprzeciwił się postawieniu na porządku dziennym Generalnego Zgromadzenia sprawy veto. Podkreślił on, że problem ten zawiera w sobie najbardziej istotną

Głos Indii

NOWY JORK, 26.10. (API). Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego przemawiał minister brytyjski Noel Baker: „Będziemy popierać ONZ wszystkimi środkami, znajdującymi się w naszej dyspozycji” — powiedział on. Baker wezwał do oszczędnego stosowania prawa veto, stwierdzając jednak, że w obecnej fazie nie uważa zmiany Karty Na rodów Zjednoczonych za konieczną.

Przed ministrem Bakerem przemawiała delegatka Indii, p. Pandit: „Indie — oświadczyła ona — zaniepokojone są użyciem siły zbrojnej członków ONZ dla innych celów, niż przeszkodzenie agresji.

Turcja zaprzecza

PARYŻ, 26.10. (API). Tureckie ministerstwo spraw zagranicznych dementuje wiadomości, podawane przez prasę syryjską o utworzeniu bloku wschodniego, składającego się z Turcji i państw arabskich. Komunikat ministerstwa stwierdza, że oświadczenie ministra spraw zagranicznych Turcji Hassan Saka, dotyczące stosunków Turcji z krajami sąsiednimi, miało charakter czysto techniczny. Minister wyraził wprawdzie nadzieję na ewentualne zbliżenie się między Turcją a niektórymi państwami arabskimi, lecz nie wspominał o sprawie Sandżaku Aleksandrety, ani też o możliwości zawarcia jakiegokolwiek sojuszu z Irakiem.

Zamieszki w Kalkucie

LONDYN, 26.10. Agencja Reutersa donosi, że w Kalkucie doszło w piątek do zamieszek, w czasie których 25 osób zostało rannych. W objętych zamieszkami częściach miasta wystawiono posterunki wojskowe.

zasadę ONZ, a mianowicie *jedność pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa*. Na zasadzie tej opiera się cała działalność ONZ, zmierzająca do ustanowienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa. Niemniej odchylenie od tej zasady są niedopuszczalne.

Oświadczenie w. ceministra Wyszyńskiego, który *wycofał* swój wniosek, przewidujący *nieodpuszczenie* do obrad nad sprawą veto, wywołało wśród członków Komitetu wielkie wrażenie.

Delegat amerykański, senator Warren Austin, ocenił wystąpienie Wyszyńskiego, jako „szlachetny gest”. Również delegat brytyjski Shawcross zabrał głos, aby wyrazić uznanie delegacji radzieckiej za jej stosunek do sposobu rozwiązania spornych problemów. Następnie przemawiał delegat Australii Hausluck, który oświadczył, że rząd australijski szanuje poglądy innych państw, a w szczególności Związku Radzieckiego.

Następnie zajął się Komitet zagadnieniem, czy na porządku dziennym Generalnego Zgromadzenia powinna się znaleźć sprawa wcielenia do Unii Południowo - Afrykańskiej b. kolonii niemieckich. W tej sprawie wszyscy członkowie Komitetu przyjęli jednomyślnie argumenty Wyszyńskiego i postanowiono przekazać sprawę Komisji Politycznej.

Aresztowanie syna Gandhiego

LONDYN, (PAP). Agencja Reutersa donosi z New Delhi, że Manilal Gandhi, syn Mahatma Gandhiego został aresztowany wraz z 28 Hindusami za przeciwstawienie się ustawie o dzierżawie ziemi. Odmówił on zapłacenia grzywny, wynoszącej 3 funty szterl. i został osadzony w więzieniu na 30 dni. Były to największe aresztowania, które miały miejsce od czasu rozpoczęcia kampanii b. rnego oporu przeciwko ustawie o dzierżawie ziemi w Indiach, jako protest.

Bevin: Różnice należy wygładzać

LONDYN, 26.10. (API). Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin opuścił dziś Londyn, udając się do Nowego Jorku na posiedzenie Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. Przed odjazdem Bevin wygłosił przemówienie na temat aktualnych zagadnień.

Wyraził on swą wiarę w uspołecznienie środków produkcji, podkreślając znaczenie podstawowych wolności, min. Bevin oświadczył: „Wielka Brytania wierzy w doktrynę socjaldemokratyczną. Stany Zjednoczone pokładają swą ufność w wolnej inicjatywie. W Związku Radzieckim przyjęto system komunistyczny. Marxa i Lenina. Różnice należy wygładzać tak, aby środkowa Europa mogła powrócić do normalnych warunków i pracować nad pokojem, a nie nad wojną”.

Mówiąc o swym planie w sprawie Niemiec, min. Bevin oświadczył, że olbrzymi arsenał przemysłowy tego kraju nie może nigdy powrócić do swych poprzednich właścicieli. Może on oddać nieocenione usługi w podniesieniu stopy życiowej wszystkich narodów europejskich.

Zajścia na Filipinach

PARYŻ, 26.10. Agencja France Presse donosi z Tokio, że na Filipinach doszło ostatecznie do szeregu zajść między wojskami amerykańskimi a ludnością miejscową. W związku z tym gen. Mac Arthur ogłosił proklamację stwierdzającą, iż zajścia zostały spowodowane nieodpowiednim zachowaniem się młodych żołnierzy, przy czym wywołane przez nich zadrabnięcia będą można łatwo naprawić.

Istnieje uzasadniona obawa, że...

W artykule na temat przyszłości Niemiec „Times” pisze m. in.: „Uważamy, że nadszedł czas, aby zastanowić się, jakie czynniki przyczyniają się do określenia miejsca, jakie państwo niemieckie zajmie w przyszłości w Europie. Należy się również zastanowić nad tym, jak dalece sojusznicy będą mogli na dłuższy okres czasu kontrolować i kierować rozwojem Rzeszy Niemieckiej. Już dzisiaj stało się jasnym, iż kontrola sprawowana przez państwa sojusznicze nie jest absolutna. Trudno określić, kiedy to się stało, ale skończył się już okres, w którym zamiary i wola sojuszników panowały niepodzielnie, a wysiłki i poglądy Niemców nie miały żadnego znaczenia”.

W dalszych swych wywodach „Times” pisze: „Chyba jest jasne dla każdego, że o ile w Europie będzie spokój, Niemcy za 10 lub 15 lat — przewyższą dzisiejsze trudności, od budują zniszczony wojną kraj, zaprowadzą u siebie porządek i dojdą na nowo do dość wysokiego poziomu życia”.

„Francja, która nie zapomina na chwilę, że Niemcy wciąż jeszcze są najsilniejszym narodem na kontynencie europejskim poza Związkiem Sowieckim, już udzieliła pesymistycznej odpowiedzi na wszystkie te pytania. Sposób, w jaki Francja chciałaby zapobiec odrodzeniu silnych Niemiec wydaje się wielu ludziom zbyt naiwny. Niemcy są zbyt silne, aby móc je podzielić na dwie części. Istnieje również obawa, że o ile plan francuski się nie uda, to powiększy się jeszcze niebezpieczeństwo, przeciwko któremu Francja chciałaby się zabezpieczyć. Zbyt naiwna jest również wiara, rozpowszechniona w W. Brytanii, iż po dwóch przegranych wojnach Rzesza Niemiecka nigdy już więcej nie podejmie agresji. Istnieje uzasadniona obawa, że Niemcy mogą zapomnieć bolesną naukę ostatnich przeżyć i redukcja nie da również pożądanego rezultatu”.

Propozycje „Timesa”, zmierzające do rozbudowy przemysłu niemieckiego z wykluczeniem przemysłu zbrojeniowego, są powtórzeniem tych samych błędów, które kosztowały ludzkość 7 lat krwawej wojny. Niemniej jednak głos „Timesa” w sprawie przyszłości Niemiec jest bardzo znaczący i zasługuje na uwagę.

Za kulisami...

Znaczna część delegatów, biorących udział w kongresie brytyjskich związków zawodowych w Brighton, wielokrotnie krytykowała politykę zagraniczną Bevinna. Manifestacyjnym objawem tego stanowiska miała być rezolucja w sprawie Grecji. Rezolucja ta głosiła m. in.: „Z poważnym niepokojem sledzimy politykę zagraniczną rządu. Uważamy, że polityka brytyjska w Grecji wzmocniła siły reakcji i stworzyła przychylne warunki dla ustanowienia monarchii, oraz doprowadziła do stłumienia postępowych sił w Grecji”.

Rezolucja ta oznaczałaby w praktyce votum nieufności dla rządu. Rząd Labour Party, który doszedł do władzy dzięki poparciu potężnych związków zawodowych, nie szczędził wysiłków celem niedopuszczenia do konfliktu ze związkami. W tym celu zabrał głos w dyskusji pre-

Korespondent agencji Tass donosi z Nowego Jorku, że otwarcie Generalnego Zgromadzenia ONZ jest szeroko komentowane przez prasę amerykańską. Wszystkie dzienniki podkreślają wielką wagę zadań, w obliczu których stoi Zgromadzenie. Jest rzeczą charakterystyczną, że podobnie, jak miało to miejsce podczas Konferencji Paryskiej, prasa reakcyjna wzywa, aby ONZ wykorzystana została jako środek wywierania presji na niektóre państwa. „New York Herald Tribune” pisze w artykule wstępnym, że zagadnieniem najważniejszym, wobec którego znajduje się Generalne Zgromadzenie ONZ, jest „sprawa stosunku pomiędzy Związkiem Radzieckim a Zachodem”. Podobnie, jak szereg innych pism, „New York Herald Tribune” wzywa delegację amerykańską, by stała na gruncie „mocnej polityki wobec ZSRR”.

Prasa Howarda przynosi artykuł swego naczelnego korespondenta z Paryża, który podkreśla utworzenie „jednolitego frontu” państw zachodnich, jako największą zdobycz Konferencji Pokojowej w Paryżu. Wypowiedzi te charakteryzują, w jakim kierunku pewne czynniki pragnęłyby popchnąć obecną sesję Generalnego Zgromadzenia oraz całą Organizację Narodów Zjednoczonych.

Jest rzeczą charakterystyczną, że pewien odłam prasy amerykańskiej, zwłaszcza „Chicago Sun” i „PM” protestuje przeciwko takiej polityce, domagając się jej zrewidowania przez rząd amerykański na rzecz idei współpracy ze Związkiem Radzieckim. Korespondent zaznacza, że szerokie koła amerykańskiej opinii publicznej znalazły się pod silnym wrażeniem wywiadu Mołotowa, udzielonego prasie na pokładzie statku „Queen Elisabeth” po przybyciu do Nowego Jorku.

Przemówienie Marszałka Tito

BELGRAD, 26.10. (PAP). W obecności olbrzymich tłumów marszałek Tito wygłosił w Postoinie (Słowenia) doniosłe przemówienie, w którym dał wyraz stanowisku Jugosławii wobec dyskusji i postanowień w jej sprawie na Konferencji Paryskiej. „Wszyscy wiedzą — oświadczył marszałek — jak jesteśmy zgorzyczeni widząc, do jakiego stopnia nie bierze się pod uwagę praw naszych narodów. Wszyscy wiedzą, iż prawa te nie

zostały uznane nawet przez tych, którzy w czasie wojny byli naszymi sprzymierzeńcami i mówili tyle o prawach narodu, tworząc nawet Kartę Atlantyku, z której pozostały dzisiaj jedynie martwe litery. Walczyliśmy przeciwko decyzjom Konferencji Paryskiej, uważając je za niesprawiedliwe, a o ile nasz punkt widzenia nie zwyciężył dzisiaj, to może to nastąpić jutro i walkę o to będziemy prowadzili nadal”.

„znajduje się ono pod bezpośrednim naciskiem Foreign Office i zmierza do fałszywego przedstawienia sytuacji w Grecji”. Prezydium kongresu wystąpiło z wnioskiem o przyjęcie rezolucji kompromisowej w sprawie Grecji, zgodnie z treścią uchwały przyjętej przez Światową Federację Związków Zawodowych. Choć wiadomo było, że rezolucja w sprawie Grecji, proponowana przez lewicę kongresu, otrzyma mniejszość głosów, a mianowicie głosy delegatów, reprezentujących 2 miliony członków, to jednak prezydium chciało uniknąć głosowania w tej sprawie, aby nie ujawniać cyfry niezadowolonych z polityki zagranicznej Bevinna. Po dłuższej dyskusji przyjęto ostatecznie kompromisowy wniosek prezydium. Oznacza to, że brytyjskie związki zawodowe zrzekły się na razie odpowiedzialności za obecną sytuację wytworzoną w Grecji, składając cały ciężar zagadnienia na Światową Federację Związków Zawodowych.

Niektórzy mówcy krytykowali również prezydium kongresu, zarzucając mu, że

zwrócił uwagę delegatom, że krytykowanie przemówienia premiera na kongresie związków zawodowych jest sprzeczne z zajętymi zasadami. Zagroził on odebraniem głosu tym mówcom, którzy nie usłuchają jego ostrzeżenia.

Premier Attlee został powitany życzliwie przez delegatów. Oświadczenia jego na tematy brytyjskiej polityki wewnętrznej zostały przyjęte życzliwie, a niekiedy nawet owacyjnie. Ponura cisza panowała jedna na sali, gdy Attlee krytykował Związek Radziecki.

Podczas dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu premiera Attlee, wielu mówców zaatakowało ostro politykę brytyjską w Grecji i domagało się przyjęcia rezolucji, według brzmienia wyżej podanego.

Niektórzy mówcy krytykowali również prezydium kongresu, zarzucając mu, że

zwrócił uwagę delegatom, że krytykowanie przemówienia premiera na kongresie związków zawodowych jest sprzeczne z zajętymi zasadami. Zagroził on odebraniem głosu tym mówcom, którzy nie usłuchają jego ostrzeżenia.

Premier Attlee został powitany życzliwie przez delegatów. Oświadczenia jego na tematy brytyjskiej polityki wewnętrznej zostały przyjęte życzliwie, a niekiedy nawet owacyjnie. Ponura cisza panowała jedna na sali, gdy Attlee krytykował Związek Radziecki.

Podczas dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu premiera Attlee, wielu mówców zaatakowało ostro politykę brytyjską w Grecji i domagało się przyjęcia rezolucji, według brzmienia wyżej podanego.

Niektórzy mówcy krytykowali również prezydium kongresu, zarzucając mu, że

zwrócił uwagę delegatom, że krytykowanie przemówienia premiera na kongresie związków zawodowych jest sprzeczne z zajętymi zasadami. Zagroził on odebraniem głosu tym mówcom, którzy nie usłuchają jego ostrzeżenia.

Premier Attlee został powitany życzliwie przez delegatów. Oświadczenia jego na tematy brytyjskiej polityki wewnętrznej zostały przyjęte życzliwie, a niekiedy nawet owacyjnie. Ponura cisza panowała jedna na sali, gdy Attlee krytykował Związek Radziecki.

Podczas dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu premiera Attlee, wielu mówców zaatakowało ostro politykę brytyjską w Grecji i domagało się przyjęcia rezolucji, według brzmienia wyżej podanego.

Niektórzy mówcy krytykowali również prezydium kongresu, zarzucając mu, że

zwrócił uwagę delegatom, że krytykowanie przemówienia premiera na kongresie związków zawodowych jest sprzeczne z zajętymi zasadami. Zagroził on odebraniem głosu tym mówcom, którzy nie usłuchają jego ostrzeżenia.

Premier Attlee został powitany życzliwie przez delegatów. Oświadczenia jego na tematy brytyjskiej polityki wewnętrznej zostały przyjęte życzliwie, a niekiedy nawet owacyjnie. Ponura cisza panowała jedna na sali, gdy Attlee krytykował Związek Radziecki.

Podczas dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu premiera Attlee, wielu mówców zaatakowało ostro politykę brytyjską w Grecji i domagało się przyjęcia rezolucji, według brzmienia wyżej podanego.

Niektórzy mówcy krytykowali również prezydium kongresu, zarzucając mu, że

zwrócił uwagę delegatom, że krytykowanie przemówienia premiera na kongresie związków zawodowych jest sprzeczne z zajętymi zasadami. Zagroził on odebraniem głosu tym mówcom, którzy nie usłuchają jego ostrzeżenia.

Premier Attlee został powitany życzliwie przez delegatów. Oświadczenia jego na tematy brytyjskiej polityki wewnętrznej zostały przyjęte życzliwie, a niekiedy nawet owacyjnie. Ponura cisza panowała jedna na sali, gdy Attlee krytykował Związek Radziecki.

Podczas dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu premiera Attlee, wielu mówców zaatakowało ostro politykę brytyjską w Grecji i domagało się przyjęcia rezolucji, według brzmienia wyżej podanego.

Niektórzy mówcy krytykowali również prezydium kongresu, zarzucając mu, że

zwrócił uwagę delegatom, że krytykowanie przemówienia premiera na kongresie związków zawodowych jest sprzeczne z zajętymi zasadami. Zagroził on odebraniem głosu tym mówcom, którzy nie usłuchają jego ostrzeżenia.

Premier Attlee został powitany życzliwie przez delegatów. Oświadczenia jego na tematy brytyjskiej polityki wewnętrznej zostały przyjęte życzliwie, a niekiedy nawet owacyjnie. Ponura cisza panowała jedna na sali, gdy Attlee krytykował Związek Radziecki.

Podczas dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu premiera Attlee, wielu mówców zaatakowało ostro politykę brytyjską w Grecji i domagało się przyjęcia rezolucji, według brzmienia wyżej podanego.

Niektórzy mówcy krytykowali również prezydium kongresu, zarzucając mu, że

zwrócił uwagę delegatom, że krytykowanie przemówienia premiera na kongresie związków zawodowych jest sprzeczne z zajętymi zasadami. Zagroził on odebraniem głosu tym mówcom, którzy nie usłuchają jego ostrzeżenia.

Premier Attlee został powitany życzliwie przez delegatów. Oświadczenia jego na tematy brytyjskiej polityki wewnętrznej zostały przyjęte życzliwie, a niekiedy nawet owacyjnie. Ponura cisza panowała jedna na sali, gdy Attlee krytykował Związek Radziecki.

Podczas dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu premiera Attlee, wielu mówców zaatakowało ostro politykę brytyjską w Grecji i domagało się przyjęcia rezolucji, według brzmienia wyżej podanego.

Niektórzy mówcy krytykowali również prezydium kongresu, zarzucając mu, że

zwrócił uwagę delegatom, że krytykowanie przemówienia premiera na kongresie związków zawodowych jest sprzeczne z zajętymi zasadami. Zagroził on odebraniem głosu tym mówcom, którzy nie usłuchają jego ostrzeżenia.

Premier Attlee został powitany życzliwie przez delegatów. Oświadczenia jego na tematy brytyjskiej polityki wewnętrznej zostały przyjęte życzliwie, a niekiedy nawet owacyjnie. Ponura cisza panowała jedna na sali, gdy Attlee krytykował Związek Radziecki.

Podczas dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu premiera Attlee, wielu mówców zaatakowało ostro politykę brytyjską w Grecji i domagało się przyjęcia rezolucji, według brzmienia wyżej podanego.

Niektórzy mówcy krytykowali również prezydium kongresu, zarzucając mu, że

zwrócił uwagę delegatom, że krytykowanie przemówienia premiera na kongresie związków zawodowych jest sprzeczne z zajętymi zasadami. Zagroził on odebraniem głosu tym mówcom, którzy nie usłuchają jego ostrzeżenia.

Premier Attlee został powitany życzliwie przez delegatów. Oświadczenia jego na tematy brytyjskiej polityki wewnętrznej zostały przyjęte życzliwie, a niekiedy nawet owacyjnie. Ponura cisza panowała jedna na sali, gdy Attlee krytykował Związek Radziecki.

Podczas dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu premiera Attlee, wielu mówców zaatakowało ostro politykę brytyjską w Grecji i domagało się przyjęcia rezolucji, według brzmienia wyżej podanego.

Niektórzy mówcy krytykowali również prezydium kongresu, zarzucając mu, że

zwrócił uwagę delegatom, że krytykowanie przemówienia premiera na kongresie związków zawodowych jest sprzeczne z zajętymi zasadami. Zagroził on odebraniem głosu tym mówcom, którzy nie usłuchają jego ostrzeżenia.

Premier Attlee został powitany życzliwie przez delegatów. Oświadczenia jego na tematy brytyjskiej polityki wewnętrznej zostały przyjęte życzliwie, a niekiedy nawet owacyjnie. Ponura cisza panowała jedna na sali, gdy Attlee krytykował Związek Radziecki.

Podczas dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu premiera Attlee, wielu mówców zaatakowało ostro politykę brytyjską w Grecji i domagało się przyjęcia rezolucji, według brzmienia wyżej podanego.

Niektórzy mówcy krytykowali również prezydium kongresu, zarzucając mu, że

zwrócił uwagę delegatom, że krytykowanie przemówienia premiera na kongresie związków zawodowych jest sprzeczne z zajętymi zasadami. Zagroził on odebraniem głosu tym mówcom, którzy nie usłuchają jego ostrzeżenia.

Premier Attlee został powitany życzliwie przez delegatów. Oświadczenia jego na tematy brytyjskiej polityki wewnętrznej zostały przyjęte życzliwie, a niekiedy nawet owacyjnie. Ponura cisza panowała jedna na sali, gdy Attlee krytykował Związek Radziecki.

Podczas dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu premiera Attlee, wielu mówców zaatakowało ostro politykę brytyjską w Grecji i domagało się przyjęcia rezolucji, według brzmienia wyżej podanego.

Niektórzy mówcy krytykowali również prezydium kongresu, zarzucając mu, że

zwrócił uwagę delegatom, że krytykowanie przemówienia premiera na kongresie związków zawodowych jest sprzeczne z zajętymi zasadami. Zagroził on odebraniem głosu tym mówcom, którzy nie usłuchają jego ostrzeżenia.

Premier Attlee został powitany życzliwie przez delegatów. Oświadczenia jego na tematy brytyjskiej polityki wewnętrznej zostały przyjęte życzliwie, a niekiedy nawet owacyjnie. Ponura cisza panowała jedna na sali, gdy Attlee krytykował Związek Radziecki.

Podczas dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu premiera Attlee, wielu mówców zaatakowało ostro politykę brytyjską w Grecji i domagało się przyjęcia rezolucji, według brzmienia wyżej podanego.

Niektórzy mówcy krytykowali również prezydium kongresu, zarzucając mu, że

zwrócił uwagę delegatom, że krytykowanie przemówienia premiera na kongresie związków zawodowych jest sprzeczne z zajętymi zasadami. Zagroził on odebraniem głosu tym mówcom, którzy nie usłuchają jego ostrzeżenia.

Premier Attlee został powitany życzliwie przez delegatów. Oświadczenia jego na tematy brytyjskiej polityki wewnętrznej zostały przyjęte życzliwie, a niekiedy nawet owacyjnie. Ponura cisza panowała jedna na sali, gdy Attlee krytykował Związek Radziecki.

Podczas dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu premiera Attlee, wielu mówców zaatakowało ostro politykę brytyjską w Grecji i domagało się przyjęcia rezolucji, według brzmienia wyżej podanego.

Niektórzy mówcy krytykowali również prezydium kongresu, zarzucając mu, że

zwrócił uwagę delegatom, że krytykowanie przemówienia premiera na kongresie związków zawodowych jest sprzeczne z zajętymi zasadami. Zagroził on odebraniem głosu tym mówcom, którzy nie usłuchają jego ostrzeżenia.

Premier Attlee został powitany życzliwie przez delegatów. Oświadczenia jego na tematy brytyjskiej polityki wewnętrznej zostały przyjęte życzliwie, a niekiedy nawet owacyjnie. Ponura cisza panowała jedna na sali, gdy Attlee krytykował Związek Radziecki.

Podczas dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu premiera Attlee, wielu mówców zaatakowało ostro politykę brytyjską w Grecji i domagało się przyjęcia rezolucji, według brzmienia wyżej podanego.

Niektórzy mówcy krytykowali również prezydium kongresu, zarzucając mu, że

zwrócił uwagę delegatom, że krytykowanie przemówienia premiera na kongresie związków zawodowych jest sprzeczne z zajętymi zasadami. Zagroził on odebraniem głosu tym mówcom, którzy nie usłuchają jego ostrzeżenia.

Premier Attlee został powitany życzliwie przez delegatów. Oświadczenia jego na tematy brytyjskiej polityki wewnętrznej zostały przyjęte życzliwie, a niekiedy nawet owacyjnie. Ponura cisza panowała jedna na sali, gdy Attlee krytykował Związek Radziecki.

Podczas dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu premiera Attlee, wielu mówców zaatakowało ostro politykę brytyjską w Grecji i domagało się przyjęcia rezolucji, według brzmienia wyżej podanego.

Niektórzy mówcy krytykowali również prezydium kongresu, zarzucając mu, że

zwrócił uwagę delegatom, że krytykowanie przemówienia premiera na kongresie związków zawodowych jest sprzeczne z zajętymi zasadami. Zagroził on odebraniem głosu tym mówcom, którzy nie usłuchają jego ostrzeżenia.

Premier Attlee został powitany życzliwie przez delegatów. Oświadczenia jego na tematy brytyjskiej polityki wewnętrznej zostały przyjęte życzliwie, a niekiedy nawet owacyjnie. Ponura cisza panowała jedna na sali, gdy Attlee krytykował Związek Radziecki.

Podczas dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu premiera Attlee, wielu mówców zaatakowało ostro politykę brytyjską w Grecji i domagało się przyjęcia rezolucji, według brzmienia wyżej podanego.

Niektórzy mówcy krytykowali również prezydium kongresu, zarzucając mu, że

zwrócił uwagę delegatom, że krytykowanie przemówienia premiera na kongresie związków zawodowych jest sprzeczne z zajętymi zasadami. Zagroził on odebraniem głosu tym mówcom, którzy nie usłuchają jego ostrzeżenia.

Premier Attlee został powitany życzliwie przez delegatów. Oświadczenia jego na tematy brytyjskiej polityki wewnętrznej zostały przyjęte życzliwie, a niekiedy nawet owacyjnie. Ponura cisza panowała jedna na sali, gdy Attlee krytykował Związek Radziecki.

Podczas dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu premiera Attlee, wielu mówców zaatakowało ostro politykę brytyjską w Grecji i domagało się przyjęcia rezolucji, według brzmienia wyżej podanego.

Niektórzy mówcy krytykowali również prezydium kongresu, zarzucając mu, że

zwrócił uwagę delegatom, że krytykowanie przemówienia premiera na kongresie związków zawodowych jest sprzeczne z zajętymi zasadami. Zagroził on odebraniem głosu tym mówcom, którzy nie usłuchają jego ostrzeżenia.

Premier Attlee został powitany życzliwie przez delegatów. Oświadczenia jego na tematy brytyjskiej polityki wewnętrznej zostały przyjęte życzliwie, a niekiedy nawet owacyjnie. Ponura cisza panowała jedna na sali, gdy Attlee krytykował Związek Radziecki.

Podczas dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu premiera Attlee, wielu mówców zaatakowało ostro politykę brytyjską w Grecji i domagało się przyjęcia rezolucji, według brzmienia wyżej podanego.

Niektórzy mówcy krytykowali również prezydium kongresu, zarzucając mu, że

zwrócił uwagę delegatom, że krytykowanie przemówienia premiera na kongresie związków zawodowych jest sprzeczne z zajętymi zasadami. Zagroził on odebraniem głosu tym mówcom, którzy nie usłuchają jego ostrzeżenia.

Premier Attlee został powitany życzliwie przez delegatów. Oświadczenia jego na tematy brytyjskiej polityki wewnętrznej zostały przyjęte życzliwie, a niekiedy nawet owacyjnie. Ponura cisza panowała jedna na sali, gdy Attlee krytykował Związek Radziecki.

Podczas dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu premiera Attlee, wielu mówców zaatakowało ostro politykę brytyjską w Grecji i domagało się przyjęcia rezolucji, według brzmienia wyżej podanego.

Niektórzy mówcy krytykowali również prezydium kongresu, zarzucając mu, że

zwrócił uwagę delegatom, że krytykowanie przemówienia premiera na kongresie związków zawodowych jest sprzeczne z zajętymi zasadami. Zagroził on odebraniem głosu tym mówcom, którzy nie usłuchają jego ostrzeżenia.

Premier Attlee został powitany życzliwie przez delegatów. Oświadczenia jego na tematy brytyjskiej polityki wewnętrznej zostały przyjęte życzliwie, a niekiedy nawet owacyjnie. Ponura cisza panowała jedna na sali, gdy Attlee krytykował Związek Radziecki.

Podczas dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu premiera Attlee, wielu mówców zaatakowało ostro politykę brytyjską w Grecji i domagało się przyjęcia rezolucji, według brzmienia wyżej podanego.

Niektórzy mówcy krytykowali również prezydium kongresu, zarzucając mu, że

zwrócił uwagę delegatom, że krytykowanie przemówienia premiera na kongresie związków zawodowych jest sprzeczne z zajętymi zasadami. Zagroził on odebraniem głosu tym mówcom, którzy nie usłuchają jego ostrzeżenia.

Premier Attlee został powitany życzliwie przez delegatów. Oświadczenia jego na tematy brytyjskiej polityki wewnętrznej zostały przyjęte życzliwie, a niekiedy nawet owacyjnie. Ponura cisza panowała jedna na sali, gdy Attlee krytykował Związek Radziecki.

Podczas dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu premiera Attlee, wielu mówców zaatakowało ostro politykę brytyjską w Grecji i domagało się przyjęcia rezolucji, według brzmienia wyżej podanego.

Niektórzy mówcy krytykowali również prezydium kongresu, zarzucając mu, że

zwrócił uwagę delegatom, że krytykowanie przemówienia premiera na kongresie związków zawodowych jest sprzeczne z zajętymi zasadami. Zagroził on odebraniem głosu tym mówcom, którzy nie usłuchają jego ostrzeżenia.

Premier Attlee został powitany życzliwie przez delegatów. Oświadczenia jego na tematy brytyjskiej polityki wewnętrznej zostały przyjęte życzliwie, a niekiedy nawet owacyjnie. Ponura cisza panowała jedna na sali, gdy Attlee krytykował Związek Radziecki.

Podczas dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu premiera Attlee, wielu mówców zaatakowało ostro politykę brytyjską w Grecji i domagało się przyjęcia rezolucji, według brzmienia wyżej podanego.

Niektórzy mówcy krytykowali również prezydium kongresu, zarzucając mu, że

zwrócił uwagę delegatom, że krytykowanie przemówienia premiera na kongresie związków zawodowych jest sprzeczne z zajętymi zasadami. Zagroził on odebraniem głosu tym mówcom, którzy nie usłuchają jego ostrzeżenia.

Premier Attlee został powitany życzliwie przez delegatów. Oświadczenia jego na tematy brytyjskiej polityki wewnętrznej zostały przyjęte życzliwie, a niekiedy nawet owacyjnie. Ponura cisza panowała jedna na sali, gdy Attlee krytykował Związek Radziecki.

Podczas dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu premiera Attlee, wielu mówców zaatakowało ostro politykę brytyjską w Grecji i domagało się przyjęcia rezolucji, według brzmienia wyżej podanego.

Niektórzy mówcy krytykowali również prezydium kongresu, zarzucając mu, że

zwrócił uwagę delegatom, że krytykowanie przemówienia premiera na kongresie związków zawodowych jest sprzeczne z zajętymi zasadami. Zagroził on odebraniem głosu tym mówcom, którzy nie usłuchają jego ostrzeżenia.

Premier Attlee został powitany życzliwie przez delegatów. Oświadczenia jego na tematy brytyjskiej polityki wewnętrznej zostały przyjęte życzliwie, a niekiedy nawet owacyjnie. Ponura cisza panowała jedna na sali, gdy Attlee krytykował Związek Radziecki.

Podczas dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu premiera Attlee, wielu mówców zaatakowało ostro politykę brytyjską w Grecji i domagało się przyjęcia rezolucji, według brzmienia wyżej podanego.

Niektórzy mówcy krytykowali również prezydium kongresu, zarzucając mu, że

zwrócił uwagę delegatom, że krytykowanie przemówienia premiera na kongresie związków zawodowych jest sprzeczne z zajętymi zasadami. Zagroził on odebraniem głosu tym mówcom, którzy nie usłuchają jego ostrzeżenia.

Premier Attlee został powitany życzliwie przez delegatów. Oświadczenia jego na tematy brytyjskiej polityki wewnętrznej zostały przyjęte życzliwie, a niekiedy nawet owacyjnie. Ponura cisza panowała jedna na sali, gdy Attlee krytykował Związek Radziecki.

Podczas dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu premiera Attlee, wielu mówców zaatakowało ostro politykę brytyjską w Grecji i domagało się przyjęcia rezolucji, według brzmienia wyżej podanego.

Niektórzy mówcy krytykowali również prezydium kongresu, zarzucając mu, że

zwrócił uwagę delegatom, że krytykowanie przemówienia premiera na kongresie związków zawodowych jest sprzeczne z zajętymi zasadami. Zagroził on odebraniem głosu tym mówcom, którzy nie usłuchają jego ostrzeżenia.

Premier Attlee został powitany życzliwie przez delegatów. Oświadczenia jego na tematy brytyjskiej polityki wewnętrznej zostały przyjęte życzliwie, a niekiedy nawet owacyjnie. Ponura cisza panowała jedna na sali, gdy Attlee krytykował Związek Radziecki.

Podczas dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu premiera Attlee, wielu mówców zaatakowało ostro politykę brytyjską w Grecji i domagało się przyjęcia rezolucji, według brzmienia wyżej podanego.

Niektórzy mówcy krytykowali również prezydium kongresu, zarzucając mu, że

zwrócił uwagę delegatom, że krytykowanie przemówienia premiera na kongresie związków zawodowych jest sprzeczne z zajętymi zasadami. Zagroził on odebraniem głosu tym mówcom, którzy nie usłuchają jego ostrzeżenia.

Premier Attlee został powitany życzliwie przez delegatów. Oświadczenia jego na tematy brytyjskiej polityki wewnętrznej zostały przyjęte życzliwie, a niekiedy nawet owacyjnie. Ponura cisza panowała jedna na sali, gdy Attlee krytykował Związek Radziecki.

Aresztowanie działacza PSL

W Głogowie aresztowano wiceprezesa powiatowego zarządu PSL Michała Izydorczyka.

Stwierdzono, że podczas okupacji Izydorczyk współpracował ściśle z Niemcami. Gdy fakt ten wyszedł na jaw i gdy dołączył się do niego zarzut szpiegostwa na rzecz Niemiec, władze bezpieczeństwa w Poznaniu aresztowały Izydorczyka. Udało mu się jednak zbiec z więzienia i w czerwcu br. przybył do Głogowa.

W Głogowie Izydorczyk rozwinął ożywioną działalność polityczną w PSL, stał się na tym terenie jednym z czołowych działaczy stronnictwa i został wiceprezsem zarządu powiatowego. Podkreślić należy jeszcze, że przy rewizji u Izydorczyka znaleziono broń.

Aresztowano również dwóch innych członków zarządu powiatowego PSL w Głogowie, a mianowicie: prezesa Gosławskiego Mikołaja i skarbnika Piekarsza Tomasza za to, że posiadali nielegalnie broń, jak również przechowywali i rozpowszechniali antyrządowe ulotki. (PAP)

W związku z szerzonymi insynuacjami wokół aresztowań niektórych działaczy PSL, Polska Agencja Prasowa dostrzega się z kół miarodajnych, że:

W Krakowie aresztowano redaktora

Kronika dnia

MILIARD ZŁOTYCH DLA WROCŁAWIA

Wrocław liczy obecnie 180 tys. mieszkańców. 3-letni plan odbudowy Wrocławia przewiduje dwukrotne zwiększenie tej liczby. Wrocławska Dyrekcja Odbudowy, w trosce o zabezpieczenie dachu nad głową coraz liczniej przybywającej do Wrocławia ludności, odbudowuje i remontuje uszkodzone lub spalone budynki mieszkalne. Ministerstwo Odbudowy przewiduje w 3-letnim planie na odbudowę Wrocławia ponad miliard złotych.

Dotychczas we Wrocławiu odbudowano i wyremontowano około 28 szkół, kilka budynków wyższych uczelni, szereg szpitali i gmachów państwowych. Obecnie odnawia się gotycki ratusz, katedrę, kościoły: św. Elżbiety, Idziego i Antoniego. Poza tym uporządkowano około 220 km jezdni, usunięto 80 tys. m sześciennych gruzu oraz rozebrano ponad tysiąc kompletnie zniszczonych budynków.

UPRZĄTNIENIE MIEJSCA KAŻNI

Sekcja młodzieżowa Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych podjęła akcję uprzątnięcia miejsca kaźni swych kolegów poległych na Pawiaku.

AKADEMIA ŻALOBNA

W BLOKU ŚMIERCI

W dniu 1 listopada w największej katedrze hitlerowskiej, w Oświęcimiu, Zarząd Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego Związku b. Więźniów Politycznych urządza uroczystości żałobne. Program przewiduje uroczystą mszę św. w bloku nr 11 (blok śmierci), złożenie wieńców pod ścianą śmierci oraz akademię żałobną.

EKSHUMACJA

Na cmentarzu Starofarnym w Bydgoszczy odbyła się ekshumacja zwłok 33 ofiar masowej egzekucji, dokonanej przez Niemców 9 września 1939 roku na Starym Rynku. Po ekshumacji zwłok z wspólnej mogiły odbył się uroczysty manifestacyjny pogrzeb ofiar bestialstwa hitlerowskiego na cmentarzu bohaterów na Wzgórzu Wolności.

pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec

tygodnika „Piaś” — Bucza, u którego znaleziono wiele kompromitujących materiałów, świadczących o jego aktywnym powiązaniu z nielegalnym podziemiem, oraz zastępcę sekretarza NKW PSL, Mierzwę, który utrzymywał łączność PSL z WIN-em. Aresztowano również Bałuckiego za wydawanie nielegalnego biuletynu PSL, który treścią i tonem nie odbiegał w niczym od nielegalnych wydawnictw podziemia i był szeroko kolportowany w kraju.

Natomiast aresztowanie redaktora „Gazety Ludowej” Augustyńskiego, o którym prasa już donosiła, nie pozostaje w związku z działalnością wyżej wymienionych działaczy PSL-owskich i nosi zgoła odmienny charakter. Wkrótce wszystkie te

aresztowania znajdą swój epilog w publicznych rozprawach sądowych.

We wsi Legardzie, gmina Lucień w woj. warszawskim aresztowano członka zarządu wojewódzkiego PSL Szymkiewicza. Wydawał on Niemcom zaświadczenia, że są Polakami, jak również posiadał nielegalnie broń.

W pow. błońskim aresztowany został wiceprezes Powiatowego Zarządu PSL w Maszarnowie Józef Mikołajczyk. Mikołajczyk przy rozdziale drzewa budulcowego rolnikom na akrypty dłużne, pobierał bezprawnie opłaty za przydzielone drzewo i przywłaszczał sobie pieniądze. (PAP)

Uniwersytet Rzemieślniczy

W Łodzi został otwarty pierwszy w Polsce Powszechny Uniwersytet Rzemieślniczy. Celem uniwersytetu jest pogłębienie wiedzy ogólnej i kształcenie społeczno-obywatelskie rzemieślników. Uniwersytet liczy 300 słuchaczy.

Ustawa przeciwgruźlicza

Naczelnik wydziału walki z gruźlicą w Ministerstwie Zdrowia dr Michał Tełatycki poinformował przedstawicieli prasy, iż Sekcja Przeciwgruźlicza Państwowego Rady Zdrowia opracowuje projekt ustawy przeciwgruźliczej. Projekt przewiduje m. in. powołanie do życia Narodowego Komitetu do Walki z Gruźlicą, który kierowałby całością prac i zagadnień związanych z tą największą chorobą społeczną oraz rozporządzałby funduszami, przeznaczonymi przez Państwo na walkę z nią.

W razie realizacji projektu znalazłyby nareszcie swoje spełnienie wszystkie postulaty lekarzy fizjologów i społeczników, nawołujących od wielu lat o podstawy prawne do walki z gruźlicą w Polsce.

Nowy rozkład jazdy Autobusów od 1.XI.

Ponieważ tabor Miejskiej Komunikacji Samochodowej powiększył się o dwa autobusy (dotychczas kursowało — 7), opracowuje się nowy rozkład jazdy, który

będzie obowiązywał od dnia 1 listopada. Rozkład ten wprowadzi szereg udogodnień w komunikacji.

Między dworcem a ul. Godebskiego kursować będą co 7—8 minut autobusy Nr 1, 2 i 4; między Dworcem a Dzieciątką — co 15 min autobusy nr 4; między dworcem a cukrownią — co 30 minut autobusy Nr 2; między dworcem a Kallinowszczyzną — co 60 minut autobusy Nr 1; między ul. Godebskiego a koszarą — co 60 minut autobusy Nr 1.

Równocześnie zostanie uruchomiona nowa linia (mająca na celu połączenie uczelni) między ul. Godebskiego a Kallinowszczyzną, na której kursować będą co 60 minut autobusy Nr 5.

Wielkim udogodnieniem dla publiczności będą również rozkłady jazdy, rozwieszone w najbliższym czasie przy przystankach końcowych oraz przy Branie Krakowskiej i dworcu. (L)

„Caritas” na odbudowę szkoły przy ul. Lipowej

Apel „Gazety Lubelskiej” o składanie ofiar na odbudowę szkoły powszechnej przy ul. Lipowej znalazł żywy odzew wśród społeczeństwa lubelskiego. Młodzi i starzy starają się choć najdrobniejszą składką przyczynić do realizacji tego pięknego planu.

Do szeregu osób i instytucji, które apel nily już swój obowiązek obywatelski, przyłączyło się ostatnio „Caritas” przy parafii św. Pawła przekazując redakcji „Gazety Lubelskiej” na odbudowę 5.000 złotych. „Caritas” pragnie, aby jak najwięcej dzieci polskich mogło korzystać z dobrodziejstw oświaty w pięknych i widnych salach nowych gmachów szkolnych.

Na odbudowę szkoły przy ul. Lipowej zł 1.580 wpłaciły dzieci kl. V Szkoły Powszechnej nr 8, wzywając do pójścia w ich ślady dzieci klas V innych szkół nr 13 i 9.

Dotychczas wpłynęło ogółem 26.160 zł.

CENNIK na artykuły żywnościowe

uchwalony przez Komisję Cennikową w dniu 25 października 1946 r.

Zyto 1.550 zł za 100 kg.
Pszennica 2.700 zł za 100 kg.
Jęczmień 1.350 zł za 100 kg.
Mąka żytnia 90% 1.900 zł za 100 kg.
Mąka pszenna 80% 3.650 zł za 100 kg.
Chleb żytni z mąki 90% hurt 20 zł, detal 21 zł za 1 kg.
Chleb pszenny z mąki 80% hurt 39 zł, detal 40 zł za 1 kg.
Kasza jęczmienna 70% hurt 20 zł, detal 23 zł za 1 kg.
Kasza jęczmienna łamana 65% hurt 21 zł, detal 24 zł za 1 kg.
Kasza jaglana hurt 38 zł, detal 42 zł za 1 kg.
Kasza hreczana łamana hurt 55 zł, detal 62 zł za 1 kg.

Perlak hurt 40 zł, detal 44 zł za 1 kg.
Masło wiejskie 350 zł za 1 kg.
Masło śmietankowe (mleczarniane) 380 zł za 1 kg.
Mleko 18 zł za 1 l.
Jaja 10 zł za 1 sztukę.
Cukier 175 zł za 1 kg.
Sól biała 10 zł za 1 kg.
Sól szara 5 zł za 1 kg.
Ziemniaki za 100 kg hurt 300 zł, detal 4 zł za 1 kg.
Mięso wołowe z kością 100 zł za 1 kg.
Mięso wołowe bez kości 140 zł za 1 kg.
Mięso wieprzowe 180 zł za 1 kg.
Schab 200 zł za 1 kg.
Cielęcina 80 zł za 1 kg.
Kiełbasa zwyczajna 220 zł za 1 kg.
Ślonina 260 zł za 1 kg.
Kaszanka 75 zł za 1 kg.

Wiceprezydent m. Lublina
(—) St. Krzykała.

5357

Apel lubelskiego P. C. K.

Polski Czerwony Krzyż w Lublinie na okres Wszystkich Świętych przygotował żałobne chorągiewki na groby ze znakiem Czerwonego Krzyża. Chorągiewki te będą sprzedawane od niedzieli 27 października do soboty 2 listopada br. na terenie naszego miasta, a przede wszystkim przy kościołach, cmentarzach, na rynku oraz w biurze Okręgu PCK. Wyżńskiego 7 III piętro, Wydział Propagandy.

Polski Czerwony Krzyż zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa lubelskiego, by jak najwydatniej poparło tę wielką akcję, bowiem dochód ze sprzedaży chorągiewek przeznaczony jest na

cele PCK. A cele i potrzeby są liczne i wszystkim dobrze znane. Niech więc na każdym cmentarzu nie będzie ani jednego grobu, na którym by nie powiewała czerwono-krzyżowa chorągiewka.

Młodzież szkolna na odbudowę Stolicy

Koło Młodzieży PCK przy Szkole Powszechnej nr 20, 1-go Maja 57, z okazji 25-lecia tej organizacji złożyło za pośrednictwem „Gazety Lubelskiej” kwotę zł 1000 na odbudowę stolicy.

ZYCIE GOSPODARCZE

600 MIL. ZŁ

DLA PRYWATNEGO PRZEMYSŁU

Zapotrzebowanie na kredyty inwestycyjne na rok 1947 ogłoszone przez prywatny przemysł i handel do Centralnego Urzędu Planowania wynosi około 600 milionów zł. 30 proc. ogólnych kosztów przemysł prywatny zadeklarował pokryć z własnych zasobów.

Inwestycje sektora prywatnego będą miały charakter renowacyjny, celem zaś ich będzie doprowadzenie stanu technicznego przedsiębiorstwa do poziomu przedwojennego.

PRYWATNY PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY

NA WYBRZEŻU

Na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni zorganizowane zostało 5 zrzeszeń branżowych prywatnego przemysłu spożywczego Wybrzeża. Jednym z największych jest Zrzeszenie Przemysłu Cukierniczo-Ziemniaczanego i Namiastek Spożywczych, obejmujące wytwórnie ciastek, czekolady, biszkoptów, keksów, wafli, pierników, syropu ziemniaczanego, krochmalu, miodu sztucznego, palarnię kawy oraz wytwórnie namiastek kawy, balionów i różnych zapraw. Dalej zrzeszenie przemysłu przetwórstwa zbożowego, zrzeszenie przemysłu konserwowego, przemysłu fermentacyjnego i olejarskiego.

SZWAJCARIA POSZUKUJE...

Ostatnio utworzona została lista obejmująca artykuły, które mogą być importowane do Szwajcarii bez specjalnych licencji importowych. Lista obejmuje 22 artykuły, a między innymi owoce i jagody, korzenie.

TOW. DLA HANDLU Z POLSKĄ

W AMERYCE POŁUDNIOWEJ

Powstało niedawno Towarzystwo dla Handlu na Amerykę Południową — *Companie de Intercambio Comercial con Polonia para la America del Sur* — w Buenos Aires. Towarzystwo to interesuje się wymianą towarową z Polską i skłonne jest zakupić u nas szereg towarów via Gdynia.

FIRMY SZWEDZKIE INTERESUJĄ SIĘ

GRZYBAMI

Ostatnio szereg firm przetwórczych przemysłu spożywczego w Szwecji interesuje się importem grzybów z Polski. Jest to 6 największych firm przetwórstwa spożywczego, m. in. 5 ze Sztokholmu, 2 z Goeteborga i 1 z Gävle.

AMERYKAŃSKIE ZAPALKI

Dyrekcja Polskiego Monopoli Zapalczanego podaje do wiadomości, iż w najbliższych dniach za pośrednictwem Związku Gospodarczego „Społem” zostaną przekazane do detalicznej rozprzedaży zapalaki wyrobu amerykańskiego z dostaw UNRRA. Detaliczna cena zapalaka UNRRA wynosi 3 zł za pudełko.

SĄD ARBITRÓW

PRZY IZBIE PRZEM.-HANDLOWEJ

Przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie istnieje Sąd Arbitrów wybieranych przez plenarne zebranie Izby spośród radców Izby i spoza jej grona.

Na zasadzie przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego spośród członków Sądu Arbitrów tworzy się sądy polubowne mające rozpatrywać wszelkie sprawy wynikłe ze stosunków handlowych krajowych i zagranicznych, o ile choć jedna ze stron jest kupcem. Wyroki tych sądów (jak wszystkich sądów polubownych) są definitywne i posiadają moc prawną w oparciu o ustawy statutowe.

Kiedy pozbedziemy się nareszcie

Kennkart?

dowodów osobistych było zarządzenie Ministerstwa Administracji Publicznej, polecające gminom restytucję wspomnianych rejestrów. Akcja ta jest obecnie w pełnym toku, a jej wyniki pozwalają na przypuszczenie, że już z początkiem roku przyszłego te gminy, które założyły u siebie uporząd-

kowane rejestry przystąpią do wydawania nowych dowodów. Trzeba przy tym pamiętać, że przemysł papierniczy będzie musiał zdobyć się na duży wysiłek, by na czas dostarczyć konieczne druki w wielomilionowym nakładzie.

Jeżeli chodzi o stronę legislacyjną całej akcji, to Ministerstwo Administracji Publicznej opracowało już od powiedni projekt dekretu, który obecnie uzgadniany jest z innymi, zainteresowanymi Ministerstwami.

Pod adresem Komisji Mieszkaniowej

Jedną z największych wad pracy pożytecznej i wprost niezbędnej Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej — jest pominięcie opinii świata lekarskiego. NKM ani w Lublinie, ani gdzie indziej nie zaprosiły same, a świat lekarski nie postarał się ze swej strony o uczestnictwo lekarzy zarówno w pracach centrali tych ko-

misji, jak też i ich komisjach i grupach kontrolnych przy czynnościach i decyzjach w terenie.

Wskutek tego zdarzają się niekiedy zarządzenia tych organów NKM przeciwne zasadom higieny i względom lekarskim. Ma to najczęściej miejsce zwłaszcza przy tzw. zagęszczaniu, a przede wszystkim w tych lokalach, w których wśród rodzin znajdują się chorzy na otwartą gruźlicę lub tp. Byłoby rzeczą wysoce pożądaną, aby sprawa opinii świata lekarskiego w decyzjach NKM znalazła odpowiednie zrozumienie i uwzględnienie. Taki jest postulat higieny i względu na zdrowie społeczeństwa, ochrona zaś dzieci przed niebezpieczeństwem zakażeń od osób chorych jest w tym zagadnieniu najważniejsza.

Co było wczoraj?

NA POSIEDZENIU KONGRESU brytyjskich związków zawodowych w czasie dyskusji w sprawie zatrudnienia Polaków w W. Brytanii szereg mówców podkreślił, że wśród żołnierzy polskich znajduje się wielu faszystów. „Mamy w Anglii kłopoty z własnymi faszystami — powiedziano na Kongresie — nie potrzebujemy tu obcych faszystów”.

MINISTROM SPRAW ZAGRANICZNYCH zostanie przekazany do rozpatrzenia projekt włączenia w granice Holandii terenów zamieszkałych przez 100 tys. Niemców. W ten sposób zostanie skrócona znacznie granica holendersko-niemiecka.

MONGOLSKA REPUBLIKA LUDOWA domaga się przyjęcia Mongolii w skład Komisji dla Spraw Dalekiego Wschodu oraz przyznania jej odszkodowań wojennych za straty poniesione w walce z Japończykami.

MINISTER BELLINGER oświadczył w Izbie Gmin, iż wśród żołnierzy polskich podlegających W. Brytanii znajduje się 39 tys. ludzi, którzy służyli w niemieckiej armii lub w organizacji Todt.

NIEMIECKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE protestowały przeciwko nieudolnej administracji niemieckiej we francuskiej strefie okupacyjnej.

POSEŁ ZILLIACUS oświadczył, iż ci, którzy domagają się, aby Wielka Brytania mieszała się w sprawy polskie, zajmują stanowisko niezgodne z zasadami prawa. „Nie ma również prawa moralnego do wystąpienia w sprawach polskich — powiedział Ziliacus — skoro weźmiemy pod uwagę sytuację, jaka panuje w Grecji”.

PRZEDSTAWICIELE UNII CHRZEŚCIJAŃSKICH DEMOKRATÓW w Komisji Doradczej w brytyjskiej strefie okupacyjnej, dr Otto i Moegel oświadczyli, iż „bezgranicznymi cierpieniami wysiedlonych Niemców, zniszczeniami miast i podstaw życia, głodem i chorobą narod niemiecki odpokutował dostatecznie”.

W powiecie łukowskim — coraz lepiej

Powiat łukowski należy do tych powiatów województwa lubelskiego, które stosunkowo mało ucierpiały w czasie okupacji. Mimo to jednak produkcja rolna została obniżona około 50 proc. Przyczyną tego był przede wszystkim brak inwentarza. W roku 1944 około tysiąca hektarów ziemi leżało odłogiem. W roku bieżącym kwestia odłogów stałych została całkowicie rozwiązana. Zasiwy oziminy w 1946/47 zostały dokonane w 100 proc. projektowanego planu, co wraz z koniecznymi stanowi 40 proc. wszystkich gruntów ornych. Jest to zupełnie normalna gospodarka polowa.

W sprawie zagospodarowania odłogów akcja siewna prowadzona przez państwo

Pierwszy śnieg

Wczoraj wszystkie plotki i rozmowy w Lublinie zaczynały się od słów: „Czy pani wie, że dziś w nocy padał śnieg?”

Niestety zima tego roku zapowiada się długa i ostra. Już w październiku mieliśmy mróz i śnieg.

W sprawie zniesienia Izb Rolniczych

Dekret z dnia 26 sierpnia 1946 r. o zniesieniu izb rolniczych postanowił przekazać zadania izb rolniczych w dziedzinie: 1. przedstawicielstwa i obrony interesów rolnictwa, 2. samodzielnego przedsięwzięcia środków do wszechstronnego popierania rolnictwa, 3. współdziałania z władzami państwowymi i samorządowymi w sprawach rolnictwa — Związkowi Samopomocy Chłopskiej.

Rada Ministrów uchwaliła dnia 17 października 1946 r. rozporządzenie wykonawcze w sprawie podziału czynności zniesionych izb rolniczych. Rozporządzenie przekazuje wojewódzkim władzom

administracji ogólnej niektóre czynności izb rolniczych z zakresu nadzoru nad hodowlą zwierząt gospodarskich oraz wszystkie uprawnienia izb rolniczych, przewidziane w ustawie o mleczarstwie.

Organom Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych przekazano czynności izb rolniczych w zakresie zakładania i utrzymywania szkół rolniczych. Wszystkie pozostałe zadania izb rolniczych rozporządzenie przekazuje, na podstawie dekretu, Związkowi Samopomocy Chłopskiej. Prezes Rady Ministrów mianował ob. Bolesława Podedwornego, wiceministra rolnictwa i reform rolnych — komisarzem do przeprowadzania likwidacji izb rolniczych.

Izby rolnicze zostały podporządkowane komisarzowi. Zadaniem komisarza będzie przeprowadzenie likwidacji izb rolniczych i przekazanie ich zadań oraz majątku Związkowi Samopomocy Chłopskiej, który będzie kontynuował działalność izb rolniczych w swych ramach organizacyjnych. Okres przejściowy ustanowiony został przede wszystkim w tym celu, aby zapobiec jakiegokolwiek przerwie w dotychczasowych pracach izb rolniczych z zakresu organizacji wytwórczości rolniczej.

Cena nafty 30 zł za 1 litr

Centrala Produktów Naftowych zwraca uwagę ogółu konsumentów nafty świadomej, że cena wolnorynkowa za 1 litr nafty wynosi 30 zł. Pobieranie ceny wyższej przez sprzedawcę czy to w mieście, czy na wsi, jest nieuzasadnione i niedopuszczalne. Wszelkie przypadki przekroczenia ustalonej ceny nafty należy zgłaszać w najbliższym oddziale, składzie lub stacji benzynowej Centrali Produktów Naftowych.

Zagadka dla doświadczonych sędowników

Co mogło spowodować, że młody chłopiec, nienagannie się prowadzący, w przeciągu kilku godzin popełnił cały szereg ciężkich przestępstw? Czy wódka podnieciła bujną wyobraźnię do „bohaterskich czynów”, czy po wodem była chęć wyladowania nadmiaru energii w awanturniczych przygodach? Nie wiadomo. Sobótka Jerzy, 17-letni członek Straży Ochrony Kolei w Ostrowcu jest dla doświadczonych sędowników zagadką.

W godzinach popołudniowych Sobótka objął wartę przy moście na rzece Kamiennie. Po pewnym czasie zszedł z powierzonego mu posterunku i udał się do wartowni SOK, gdzie zmienił swój służbowy karabin na niemiecki. Potem udał się do swych kolegów i (po wypiciu paru kieliszków wódki przez każdego) zdołał na mówić strażników do rozbiorzenia posterunku SOK w Bodzechowie. Główny

17-letni zabójca stanie przed Sądem w Lublinie

ny inicjator wyprawy wszedł do przejeżdżającego właśnie pociągu, pozostałi udali się torami do punktu zboru.

W pociągu Sobótka zrabował 2 worki kaszy, które wymienił u jakiejś kobiety na pół litra bimbru. Bimber ten wraz z towarzyszymi wypił przed napadem dla dodania sobie animuszu.

Korzystając z ciemnej nocy napastnicy podeszli do patrolu złożonego z 3 ludzi, których nagłym napadem zaskoczyli. Dwóch strażników oddało broń, trzeci zaś — funkcjonariusz MO — nie chciał oddać swego

karabinu. W odpowiedzi na to Sobótka zaczął grozić śmiercią i wystrzelił nad głowę napadniętego. Dwaj napastnicy podeszli do milicjanta od tyłu i po obezwładnieniu, zabrali mu broń.

Po pewnym czasie Sobótka zwrócił broń strażnikom, mówiąc, że został przysłany na kontrolę i zagroził, że o ile jeszcze raz pozwolą się rozbiorzyć, to on wyciągnie z tego odpowiednie konsekwencje. Korzystając z nadjeżdżającego pociągu, napastnicy wrócili do Ostrowca.

Na stacji w Ostrowcu koło wagonów z wytłokami kręcili się jacyś ludzie. Sobótka dojrzaawszy ich, zaczął strzelać w górę, na co ludzie ci rzucili się do ucieczki. Za jednym z nich Sobótka oddał pięć strzałów, trafiając go 4 razy. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu. Po dokonaniu morderstwa Sobótka spokojnie udał się do wartowni, gdzie po rozbiciu skrzynki z amunicją, zabrał 177 naboju do KBK i 7 granatów ręcznych. Tak uzbrojony udał się na swój posterunek przy moście. Tam też znalazła go, pogrążonego w głębokim śnie, MO.

Sobótka stanie niebawem przed sądem wojakowym w Lublinie.

Plan odbudowy życia kulturalnego

Centralny Urząd Planowania zwrócił się do Ministerstwa Kultury i Sztuki o opracowanie dokładnych planów odbudowy życia kulturalnego kraju. Wszystkie zatem departamenty i wydziały Ministerstwa Kultury i Sztuki przystąpiły już do intensywnej pracy, wynikiem której będą gruntowne opracowania planów odbudowy w dziedzinie literatury, plastyki, muzyki, teatru, szkół teatralnych etc. w perspektywie 3 lat. Prace te mają być gotowe już w najbliższym czasie.

Nareszcie i na odcinku życia kulturalnego zakresimy sobie zadania i cele, którym poświęcić musimy wszystkie wysiłki, aby nie tylko zatrzymać skutki spowodowane wojną i wieloletnią niszczytelką okupacją niemiecką, ale zarazem wyrównać zaniechania tak dobrodnie jak i przedawnione.

Otwarcie Świąticy PAST-u

Wczoraj o godz. 12 przed południem nastąpiło otwarcie Świąticy Koła Pracowników PAST-u, mieszczącej się przy ul. Staszica 14.

Zebranych powitał ob. Nadolny Edward, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Telefonicznych Lublin, który następnie zobrazował działalność PAST-u po odzyskaniu wolności. Centrala telefoniczna była uruchomiona 25 lipca 1944 roku, umożliwiając PKWN i Wojsku Polskiemu połączenie z innymi miastami. Przez dwa lata pracownicy PAST-u stali wytrwale na swoich sta-

Inauguracja roku akademickiego K.U.L.-u

Dziś dn. 27 bm. odbędzie się inauguracja roku akademickiego 1946/47 Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z następującym programem:

godz. 9-10 — msza św. w kościele uniwersyteckim, którą odprawi J. E. Ks. Biskup dr S. Wyszyński, Wielki Kanclerz Uniwersytetu.

godz. 10.30 — w auli uniwersyteckiej

a) przemówienie Rektora,
b) wykład prof. dra L. Halbana pt.: „Charakterystyka ideału społecznego Graziana”.

Kronika milicyjna

Furman fabryki ob. Laskowskiego w Radzynie, Wierzbicki Tadeusz, udał się do lasu po drzewo. Po kilku godzinach gajowy znalazł ręką Wierzbickiego zamordowanego uderzeniem tępych narzędziem w głowę.

Rexa Ignacy, mieszkaniec wsi Borków, gm. Garbów, jechał furmanką do Lublina, wioząc jarzyny na sprzedaż. Przed Lublinem, koło mostu przez rzekę Czerhówkę na szosie Warszawskiej po deszczu do niego 2 uzbrojonych osobników. Rozkazali oni Rexce zejść z wozu, tłumacząc mu, że jeden z nich jest ranny i, że muszą uciekać przed pościgiem. Bandyty udali się na zrabowanej furmance w kierunku Czechowa.

Trzech uzbrojonych bandytów obrabowało w ciągu jednej nocy 2 spółdzielnie rolnicze, znajdujące się w dwóch sąsiednich wsiach pow. puławskiego.

O godz. 23 rabusie przyszli do kierowniczkę spółdzielni we wsi Czółna, Mażkowskiej Eugenii, od której wzięli klucze od sklepu, skąd po otwarciu zabrali różne towary.

O godz. 24 ci sami osobnicy wtargnęli do mieszkania gospodarza spółdzielni we wsi Wola Czółnowska, Szczepanika Jana, rabując mu garderobę. Następnie po wymuszeniu kluczy od sklepowego, Radkiewicza Jana, zabrali ze spółdzielni różne towary i 1700 zł gotówką.

W początkach bm. zaginął mieszkaniec wsi Susny, gm. Godów, 19-letni Aska Edward. Onegdaj odnaleziono zwłoki zaginionego w lesie ratozaryńskim, gm. Chodel, ze śladami postrzałów. Tło zabójstwa nieznane.

Do mieszkania sekretarza tartaku w Białej, pow. Radzyń, Konowskiego Wacława wtargnęło 2 uzbrojonych w karabiny bandytów, którzy zabrali 2200 zł, będących własnością tartaku.

Trzej uzbrojeni bandyci zrabowali 16-tu plantatorom tytoniowym, mieszkańcom kol. Cegielnia, gm. Czereminek, surowiec tytoniowy.

Wczoraj o godz. 14.50 dwaj osobnicy uzbrojeni w broń krótką dokonali napadu rabunkowego na spółdzielnię rolniczo-handlową w Wysokim. Napastnicy po sterroryzowaniu obsługi sklepu, zrabowali różne towary na sumę 15 tys. zł porostawiając pokwitowanie.

Wczoraj nieznani sprawcy napadli na ob. Podgórnego Edwarda, szewca ze wsi Żółkiewka, pow. Krasnostaw, rabując mu 16 par butów pozostających u niego w naprawie, skórę miękką i twardą na łączną sumę 200 tys. zł.

Komitet Redakcyjny „Młodej Rzeczypospolitej” w Zamościu

Dnia 24 bm. został zorganizowany w Zamościu Międzyzakładowy Komitet Redakcyjny „Młodej Rzeczypospolitej” przez przewodniczącego Komitetu Lubelskiego, J. Izdebskiego i wiceprzewodniczącą M. Słusarską. Po zagajeniu zebrania przez p. dyr. Bojarczuka, który podkreślił doniosłe znaczenie pisma, przedstawiciele Komitetu w Lublinie wyjaśnili cele pisma i jego znaczenie oraz przedstawili organizację Komitetu w Lublinie.

Następnie wybrano tymczasowy Komitet, do którego weszli: M. Domaniewska i Z. Pawłowski (przewodniczący) — Liceum im. Zamojskiego, L. Burczyńska i J. Krzyżówna z Liceum im. Konopnickiej, A. Petrych i J. Solska z Liceum

Handlowego i L. Czach z Gimn. Krawieckiego. Przedstawiciele innych szkół zostaną dokooptowani w najbliższym czasie.

Młodzież Zamościa ustosunkowała się do pisma przychylnie i bardzo serdecznie przyjęła gości z Lublina.

Zagadnienie praworządności

Z inicjatywy Zrzeszenia Prawników Demokratów ob. dr Stanisław Erlich, redaktor miesięcznika „Państwo i Prawo” wygłosi w dniu 30 października 1946 r. o godz. 17-ej w sali karnej Sądu Apelacyjnego w Lublinie, Krak. Przedm. 43, referat pod tytułem: „Zagadnienie praworządności”. Wstęp 10 zł.

Prochy ofiar Majdanka w zamojskiej Rotundzie

Zamość przygotowuje się do obchodu „Święta Zmarłych”. Został tam powołany Komitet Wykonawczy Obchodu „Święta Zmarłych”, który zajmie się organizacją obchodu, w następującym składzie: przewodniczący — prezes Komitetu „Rotundy” ob. Jan Ogórkiewicz, ks. Zawisza, burmistrz Zamościa, ob. Kowalski, prokurator Witkowski, ob. Bis, por. Siłk, dr Tyczkowski, dr Cieślak, sędzia Godziszewski, ob. Czarnocki, ob. Niderla. Z Komitetem Wykonawczym będzie współpracował Zarząd Komitetu „Rotundy”.

Komitet „Rotundy”, pragnąc uczcić pamięć męczenników Majdanka i Oświęcimia, postanowił pobrać z obozów tych prochy ofiar i w dniu „Święta Zmarłych” umieścić je w dwóch celach „Rotundy”.

Komitet Wykonawczy Obchodu Święta Zmarłych pobierze prochy spalonych ofiar z rzeki, przepływającej obok „Rotundy”.

W dniach 1 i 2 listopada w bramie „Rotundy” zostanie ustawiona puszka, do której ludność odwiedzająca „Rotundę” będzie składała ofiary na budowę Mauzoleum. Ofiarodawcom będą wręczone chorągiewki z napisem: „Rotunda nie dopuści do zapomnienia krzywd, wyrządzonych nam przez wrogów ludzkości — Niemców. Kto by zapomniał o morderstwach niemieckich — goźdź jest, by o nim zapomniał Bóg”.

Mała antologia poetów lubelskich III.

JÓZEF CZECHOWICZ

Lublin z dala

Na wieży furgotał blaszany kogucik.
Na drugiej zegar nucił.
Mur fal i chmur popękał,
w złote okienka,
gwiazdy, lampy.

Lublin nad łaką przysiadł,
Sam był.
I cisza.

Dokoła
pogórów koła,
dymiąca czarnoziemna poleć.

Mgły nad sadami czarnymi,
Z nad łaki mgły.
Zamknęły się oczy ziemi
powiekami z mgły.

— Gdy wieczorem został sam z Marianem, spytał go o tę parę.

— Kiedy przyjechali tu ci państwo? Czy zostają na stałe? — spytał.

Marian uśmiechnął się. Z uśmiechu tego wynikało, że owa para jest przedmiotem wielu rozmów i plotek we dworze.

— Oni nie przyjechali tu wcale razem. Ona to nasza kuzynka, panna Steckiewiczówna z Kujaw. Bardzo zamożna osoba, oczywiście pod warunkiem, że wróci kiedyś do swego majątku na Kujawach. Przyjechała do nas, gdy ją stamtąd wysiedlono. A w jakieś dwa tygodnie po niej przyjechał pan Kazimierz. Naprawdę nie nazywa się Kazimierz, ma lewe papiery, przyjechał na tydzień, tak jak pan wiedzy, ale jest już przeszło pół roku i chyba do końca wojny nie wyjedzie.

— Jak to się stało, że pozostał tak długo?

— Nie wiem, czemu chciał zostać. Wiem tylko, że zabrał się do ustalenia tutaj swojej sytuacji właśnie przez Wandę. Wanda to Steckiewiczówna, nasza kuzynka. Iza bardzo się z nią liczy i bardzo ją lubi, więc choć nie bardzo lubi pana Kazimierza, zgodziła się na to, by został tutaj, nawet wyrobiła mu fikcyjny przydział wobec Niemców i jest kontrolerem wydajności krów w okolicy w związku z kontyngentem, rozumie pan? I jest jeszcze jedna przyczyna, dla której Iza go toleruje tutaj: on mówi, że jest wielką figurą w powiecie, w konspiracji oczywiście. Iza jest dobrą patriotką, więc rozumie pan?

Zaręczyli się niedawno z Wandą i ona jest bardzo szczęśliwa, choć on jest od niej młodszy prawie o 15 lat.

Tadeusz nasłuchiwał się w ciągu najbliższych dni wiele o panu Kazimierzu.

Pocziwy rzadca Radecki, z którym uciął sobie rozmówkę w jego pokoiku w oficynie dworskiej powiedział z tajemniczą miną:

— O, ten pan Kazimierz to figura. Niedawno sam pokazywał mi, ile ma broni i naboju! Pani Iza także mówiła, że on ma ogromne wpływy w okolicy, że wszystko może, a panna Wanda powiedziała, że to wielki czło-
wiek i że po wojnie będzie na pewno ministrem, a może i premierem.

Cichutka pani Stenia, która po trudu dnia odpoczywała na krzeselku pod oknem, przerwała mężowi te zachwyty:

— A ja toby nie miała do niego takiego zaufania. Panna Wanda niby narzeczona, a mnie tu jedna mówiła, że ten cały pan Kazimierz ma żonę i dzieci, tylko, że mu tu wygodnie w Łuskowie, że odgrywa narzeczonego panny Wandy.

— Teraz to nic nie wiadomo, kto czyj mąż, czy narzeczony, papiery się ma jakie się chce, — powiedział sentencjonalnie Radecki i zaraz przeszedł do swych zwykłych skarg z dziedziny gospodarstwa.

Skarżył się, że Iza nie dopuszcza jego, doświadczonego rolnika, do głosu, że kompromituje go wobec ludzi.

— Dyktator w spódnicy — mówił z goryczą.

— Ale ty głowę kręcisz panu, — przerwała mu znowu żona, — a pan by lepiej nam opowiedział, co tam w polityce. Czy to prawda, że już tylko do wiosny się pomęczymy? Co tam mówią o tym w Warszawie?

Za małym okienkiem oficynki szumiał wicher jesienią, drzewa gięły się i skrzypiały i deszcz zaczął o niewielkie szybki.

Tadeusz pomyślał ze smutkiem, że w całej Polsce, czy to w kamienicach warszawskich, czy tu w tym zabitym deskami zakątku świata, ludzie czepiają się kurczowo tej samej nadziei, że oto z wiosną wszystko się do końca skończy. Że minęły, przecież,

MARIA MALISZEWSKA

19]

„BYLE DO WIOSNY“

(Część druga)

już trzy wiosny, a końca jakoś nie widać i że tyle istnień ludzkich ginie co dnia, nie doczekawszy upragnionej wiosny.

Zima roku 1942/43, którą Tadeusz spędził we dworze łuskowskim, była pierwszą zimą w jego życiu, spędzoną na wsi. Poznał długie szarugi jesienne, gdy nie widać światła za szarą plachtą deszczowych smug, gdy drogi, wiodące do dworu, są jedną rozmiękną kałużą błota, a bezlistne drzewa uderzają w nocy czarnymi kołnarami o szyby okien. Poznał wczesny, błękitny zimowy zmierzch, rozsuwający się nad światem i nadchodzącą po nim czarną nieprzenikliwym mrokiem noc wiejską. Poznał wiejski Dzień Zaduszny, gdy cmentarzyk w podmuchach listopadowego wiatru migocze od kołyszących się płomyków, a drogą wiodącą do cmentarza ciągną sznury chłopskich furmanek w odwiedziny do zmarłych. — Poznał zimę wiejską: czarne stada wron nad białymi bezkresnymi polami, zieleni oziminy, wybijające się spod śniegu, nawisłe śniegiem gałęzie drzew w lesie, wrony, siadające na czubkach drzew, gdy zbiera się na śnieżycę, zamarnięte w fantastyczne kwiaty sznury okien dworskich, ciepłe wnętrza nagranych pokojów wiejskich, chłopskie sanie, kołyszące się w głębokich koleinach śnieżnych z monotonnym dzwonieniem, skubanie wełny w długie zimowe wieczory, głośnie czytanie przy lampie naftowej, radośne chwile odbierania poczty ze świata.

I poznał przedwiośnie, ów nieuchwytny zrazu zapach mokrej ziemi, zwiastujący, że już coś idzie, coś się zmienia, wartkie strumyki topniejącego śniegu, z radosnym dzwonieniem spływające po zboczach nad rzeką, pierwsze pęknięcia w grubej powłoce lodowej, pokrywającej Bug, jakiś szum i szelest nadchodzących wielkich zmian.

Spychając dzień po dniu w monotonnym życiu wiejskim, spełniając jednocześnie owe niełatwe zadania Tadeusz zastanawiał się często nad tym, czy wieś mniej cierpi od miasta, a zwłaszcza od Warszawy w czasie tej strasznej okupacji.

I tutaj ludzie nie żyli beztrosko. Niemcy otaczali, co prawda, specjalną opieką dwory ziemiańskie jako niekończące się źródło produktów, po których im do życia, ale bywały chwile, że i niektórym dworom dawali się we znaki. Nieublagana walka podziemia z okupantem odbijała się i tutaj straszliwym echem. Z lasów, przepełnionych młodzieżą, wychodzili chłopcy, którym dwory pomagały na ogół chętnie i ofiarnie.

Dwór łuskowski należał do przodu-
jących w tym dziele. Wiele wieczorów Tadeusz spędził na ważnych rozmowach z chłopcami, którzy znudzeni i zawzieni zjawiali się, by spędzić noc we dworze. Niejedną noc Marian spędził na warcie przed dworem, by czuwać nad snem młodych, zmęczonych śmiertelnie przybyszów. Dwór łuskowski samym już swym położeniem tuż nad Bugiem przeznaczony był na tego rodzaju przystań, a nikt z jego mieszkańców się tej jego roli nie sprzeciwiał.

Iza, która miała w domu głos decydujący, była poniekąd dumna z tego wyróżnienia i wierzyła święcie w swą szczęśliwą gwiazdę, która nie do-

puści do „wsypy“ pod jej dachem. Zachowywała się tak „jak gdyby miała kontrakt z Panem Bogiem“, jak to złośliwie powiedział jeden z bardziej tchórzliwych jej sąsiadów. Pozostali mieszkańcy Łuskowa? Babunia prze-
ważnie o niczym nie wiedziała, gdyż ukrywano przed nią wszystko, co miało jakikolwiek związek z ryzykiem i niebezpieczeństwem. Konstancja ze stoicyzmem znosiła te sprawy. Marian palił się do nich, Kazimierz, wierny odgrywanej tu roli wielkiego konspiratora (w istocie, jak stwierdził to Tadeusz, był zaledwie małym pionkiem powiatowej organizacji, ambitym lecz bez istotnego znaczenia) udawał, że wszystko dzieje się tu za jego sprawą. Wanda wpatrzona w „swego bohatera“, wierzyła każdemu jego słowu, raz za raz miała tu nie do gadania.

Niekiedy, całym powiatem, a co za tym idzie dworem, wstrząsnęła wiadomość o jakimś zamachu na Niemca, który specjalnie znęcał się nad ludnością, o śmiałym napadzie na kasę niemiecką i zrabowaniu pieniędzy. Po każdej takiej akcji przychodziła druga wiadomość o pacyfikacji wsi czy miasteczka, gdzie to się zdarzyło. Zwykle wtedy do Łuskowa przyjeżdżali przerażeni ludzie ocaleli z miejscowego pogromu, ale sprawa ucichała i znowu płynęły dni spokojne, podobne jeden do drugiego i ludzko podobne do dni przedwojennych. Czytano na głos przy lampie, prowadzono rozmowy na tematy polityczne, uczono się na pamięć przepowiedni zapowiadających klęskę Niemców, wysyłano obfite paczki do obozów karnych dla znajomych, a nawet nieznajomych, spłacających tym niejako haracz za własny uprzywilejowany spokój. I czekali na wielkie wypadki.

Przychodziły. Tadeusz, mający stały kontakt radiowy ze światem, dzielił się nimi sumiennie z mieszkańcami Łuskowa.

W pierwszych dniach lutego oznajmił im przy kolacji, że armia niemiecka, która od września usiłowała zdobyć Stalingrad, zrezygnowała ostatecznie, rozbita u wrót tej niezwyciężonej twierdzy.

— Niech państwo popamiętają moje słowa — powiedział Tadeusz — ta chwila jest przełomowa. Odtąd Niemcy będą się cofali na całego.

Nie dowierzano mu zrazu. Od dłuższego czasu już czuli, że patrzy na niego, jak na „bolszewika“ i dobrze wiedzieli, co taka postawa oznacza. Ale gdy po tej wiadomości, w niespełna dwa tygodnie nadeszły nowe o klęskach niemieckich w Rosji, gdy Niemcy opuścili Krasnodar, uciekli z Rostowa i Woroszyłowogrodu i cofali się całym frontem, nawet dwór łuskowski zaczął wierzyć słowom Tadeusza. Na ścianie jadalni ukazała się mapa, na której wyznaczano szpileczkami linię frontu. Zbliżała się znowu. Zbliżała się do Polski. Im było bliżej wiosny, tym szpileczki szły dalej na zachód.

— Może tym razem rzeczywiście wiosna przyniesie coś dobrego — pomyślał po raz pierwszy Tadeusz.

W powietrzu pachniało już wilgotną ziemią pół i wonią pękających na drzewach pąków.

Zdarzały się jednak takie chwile, a nawet całe talia dni i wieczory, że

dworze łuskowskim, kiedy to Tadeusz miał wrażenie, że nie żyje w świecie realnym, że wojna, okupacja a nawet cały wiek dwudziesty zarzucił się gdzieś w niebyt, i on sam wprost z tego niespokojnego życia trafił na karty powieści Rodziewiczówny, lub w najlepszym wypadku Orzeszkowej.

Pewnego niedzielnego wieczora, gdy na świecie szalała zawieja śnieżna, w Łuskowie odbywało się przyjęcie z powodu imienin starej pani Marii Repnickiej. Po obfitej kolacji, na której wznoszono wiele toastów, gdy „sto lat“ na cześć solenizantki przeplatało się z toastami „na pohybel“ Niemcom, towarzystwo przeszło do salonu. Oświetlała go duża lampa naftowa, przyćmiona jedwabnym abażurem, pamiętającym czasy stylu secesyjnego, i liczne świece, rozstawione w kandelabrach na stołach, stolikach i fortepianie.

Wśród gości było całe okoliczne ziemianstwo. Najbliżsi sąsiedzi z Opłotek i Krzeszowa, dalsi z Rzecznicy, jeszcze dalsi z majątku Stępniew, którego właściciel przed kilkoma miesiącami umarł, przedstawiając wdowę i kilkoro dorosłych dzieci. Wdowa ta, pani Ira, postać bardzo popularna w okolicy, odznaczała się wielką gadatliwością, wysokim mniemaniem o stanie ziemiańskim w ogólności, ziemianstwem swego powiatu w szczególności, a członkami swojej rodziny nadewszystko. Pani Ira lubiła mówić każdemu nowonapotkanemu o tym, co ją interesowało i teraz znalazła sobie ofiarę w osobie Tadeusza i odgrodziwszy go od reszty towarzystwa, opowiadała mu najpierw o jej wielkim powodzeniu z czasów, gdy była panną i gdy nazywano ją „szaloną Izą“, a następnie o olbrzymich zaletach jej „panienek“, miała ich dwie i obie bardzo na wydaniu. Tadeusz słuchał, jak na mękach i z prawdziwą ulgą dowiedział się, że jedna z panienek będzie się produkowała w śpiewie. To go zwałniało od słuchania szczebiotu egzaltowanej dziedziczki.

Przy fortepianie, mocno zdezelowanym, usiadła jedna z pań ze Stępniewa i uderzyła w klawisze. Druga w pozie, którą w tym powiecie uważano za najbardziej odpowiednią dla śpiewaczki, stanęła przy fortepianie i zaczęła śpiewać wysokim sopranem pieśń, jedną piękniejszą od drugiej: o krzewie bzu, który zakwitł pod oknem, o chryzantemach, wędnących na fortepianie, by przejść do bardziej frywolnych o zielonym kapelusiku i bluzeczce zamszowej „pachnącej słodko Soir de Paris“.

W salonie panowała błoga, przychylna cisza. Na twarzach malowało się wzruszenie. Pani Iza rozglądała się triumfalnie wokoło i szeptała bliższym sąsiadom do ucha:

— Prawda, jakie mam utalentowane dzieci?

Po śpiewie nastąpił drugi nieunikniony numer: deklamacja. Jeden z młodych ziemian z sąsiedztwa deklamował „Koncert Jankiela“ z Pana Tadeusza, a potem jeden z wierszy Tuwima, wstydliwie jednak zataiwszy autorstwo jego, na wszelki wypadek, gdyby się to komuś mogło nie spodobać.

Tadeusz słuchał tego wszystkiego ze zdumieniem. Patrząc po kolei po twarzach obecnych ziemian, księdzę proboszcza, przybyłego z plebanii na uroczystość imienin, przypadkowych mieszkańców dworu łuskowskiego, starych i młodych, szukając tego samego zdziwienia. Ale nie znajdował go. Dla tych ludzi najwidoczniej taki wieczór beztroski i staroświecki z atrakcjami, które oni uważali za artystyczne, był czymś naturalnym. Nie widzieli w nim nic z anachronizmu.

[d. c. n.]



A black and white line drawing of a male athlete in a starting block, leaning forward with arms extended and legs in a powerful starting stance.

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 telefon 26-25

ROWSKA w USA

Specjalny Sąd Karny w Warszawie na sesji wyjazdowej w Białymstoku rozpatrywał sprawę Jarząbka Józefa. Oskarżony w czasie okupacji pełnił funkcje strażnika więziennego. Pragnąc przypodobać się niemieckim władzom więziennym, Jarząbek bestialsko traktował więźniów, bijąc ich i łżąc przy każdej okazji. Ponadto Jarząbek okradał paczki dostarczane więźniom, oddając im jedynie chleb. Sąd skazał Jarząbka na karę 15 lat więzienia.

Teatr i kina

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Jeszcze tylko do wtorku dnia 29 paź-
dziernika znakomita komedia Aleksandra
Fredry „Pan Jowialski” w inscenizacji i
reżyserii G. Błońskiej — w całkowicie pre-
mierowej obsadzie.

PREMIERA SZTUKI IRENY ŁADO-
SIÓWNY „WERYFIKACJA”.

W środę dnia 30 października o godzi-
nie 19.00 odbędzie się zdawna oczekiwana,
wzbudzająca wielkie zainteresowanie
3 aktowa sztuka Ireny Ładosiówny „WE-
RYFIKACJA”. Irena Ładosiówna, jako
reżyserka i aktorka wystąpi tym razem
jako autorka sztuki. Obok grającej jedną
z głównych ról Ładosiówny, grają: H. Buy-
ma, M. Górecka, Z. Molicka, i E. Ossowska.
Przy fortepianie J. Sliwa.

Bilety można nabywać w kasie Teatru
Miejskiego.

UWAGA! Z dniem 30 października
przedstawienia w Teatrze rozpoczynają się
będą o piętnaście minut wcześniej, tj. o
godzinie 19.00 punktualnie.

„BEMOL”

Teatr Lalki i Aktora, Peowiańców 13,
wystawia w niedzielę, 22.10.46 „Bajki”
A. Mickiewicza i Kraszewskiego „O żonie
upartej”, „Złym przyjacielu”, „Dobrej
śmierci” i „Panu Twardowskiej”.

KINO „APOLLO”. Od poniedziałku 28
października hr. wyświetla film angielski, pt.:
„Nasz okręt”. Nadprogram: PKF nr 35/46.
Początek seansów: 15, 17 i 19. W niedzielę
i święta dodatkowy seans o godz. 13.
Dla młodzieży dozwolony od lat 10.

Wytwórnia Kamieni Młyńskich
i Sprzedaż Artykułów Technicznych
„CENTROMLYN”

Lublin, ul. 1-go Maja 53 tel. 12-26

poleca: Kamienie młyńskie wszelkich roz-
miarów, maszyny, gazę młyńską,
pasy napędowe, siatki druciane,
gurty, klingerit, łożyska kulkowe
i wszelkie artykuły młyńskie i
techniczne.

FABRYKA: ul. Przemysłowa nr 15
BIURO: ul. 1-go Maja 53 m. 4 tel. 12-26
3125

TORBY
różnych rozmiarów poleca

T. SARNECKI

Lubartowska 5

5388

Telefon 43-58

Uwaga!

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK” DELEGATURA LUBELSKA

Czwarty odczyt prof. Dr. A. WOJTKOWSKIEGO
p.t. „CECHY KULTURY POLSKIEJ”

odbędzie się dnia 27. X. 46.

w sali 33 (lewy pawilon II p.) K. U. L. Al. Racławickie 14

Początek o godz. 16.00

Wstęp dla członków bezpłatny, dla uczestników zbiorowych 5 zł.
dla młodzieży 10 zł., dla dorosłych 15 zł. 5000

Uwaga!

MEBLE nowe i używane

sypialnie - stołowe - kuchnie - tapczany

w cenach niskich poleca

MIECZYŚLAW KOWAŁSKI

Lublin, Zielona 5 tel. 22-22 2649

Naprawa! Sprzedaż! Części!

ZAKŁAD PRECYZYJNO — MECHANICZNY
STEFAN SŁAWEK

Lublin ul. Zamojska 14 tel. 28 — 24

Przyjmuje do reperacji wszystkie systemy maszyn: do pisania, liczenia i szycia
Kasy kontrolne, powielacze, numerytory, datowniki, oraz narzędzia medyczne.

Wymiana czcionek z niemieckich na polskie.

SZYBKO

2677

FACHOWO

ZIOŁA „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO

Stosuje się przy chorobach wątroby, kamieniach żółciowych, katarze żołądka i kiszki, uporczy-
wych zaparciach, tężu, przemęczeniu, nerwowości, a także przy chorobach serca i naczyń krwionośnych.
Sprzed. w apt. i apt. Lab. Fizjol.-Chem. „Cholekinaza” Warszawa Mokotowska 5 5339

Kit — Wałę — Wojłok

do uszczelniania drzwi i okien

poleca 4680

T. RACZKOWSKI

Lublin, Narutowicza 52 telef. 33-20.

Kupimy

ruiny domu 2-3 piętrowe-
go w śródmieściu lub
obok. 5375Adres w Administracji
Gazety Lubelskiej

MYDŁO

„SIEW”

w znanej jakości
do nabycia we wszystkich
sklepach

Fabryka:

Lublin, Przemysłowa 22

Tel. 36-23 3129

CZEKOLADY i CUKRY

ZNANEJ JAKOŚCI
PO CENACH FABRYCZNYCH
poleca:SKŁAD KONSYGNACYJNY
POLSKO-SZWAJCARSKIEJ
fabryki

SUCHARD S. A.

LUBLIN,

Lubartowska 2 m. 27

telefon 20-27. 4555

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

URZĘDOWE

OGŁOSZENIE

Na podstawie par. 51 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 grudnia 1932 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu o sporządzaniu i ustalaniu budżetów związków komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 11/33 poz. 71), podaje do wiadomości, że preliminarz budżetu gminy m. Lublina na rok 1946 (za czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1946 r.) zostanie wyłożony do publicznej wiadomości od dnia 28 października 1946 r. na przeciąg dni 7-miu.

Platnicy danin komunalnych mogą w godzinach urzędowych dla interesantów przeglądać preliminarz w gmachu Zarządu Miejskiego pokój nr 8 i wnieść zarzuty i zastrzeżenia.

Prezydent Miasta
(—) Jarosz.

5389L

PRACA

POTRZEBNY zaraz tkacz (ka) warsztat ręczny. Wiadomość Lubartowska 35 — 6. 5372

LEKARSKIE

DR KWIATKOWSKI, choroby wewnętrzne i kobiece, przyjmuje Krak. Przedmieście 6. 5264

LOKALE

POSZUKUJE mieszkania dwu lub jednopokojowego z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Cena obojętna. Wiadomość: Dolna Panny Marii 32 — 16. 5383

HANDLOWE

DOMY, place, sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda” Michałowski, Bernardyńska 28, telefon 34-87. 1217

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, pomiary, plany. Mierniczy Przysięgły Białkowski, Lublin, Sądowa 4. 4938

NIERUCHOMOŚCI, sprzedaż, pomiary, plany. Mierniczy Przysięgły Pogodziński, Lublin, Krakowski 59. 5134

KUPUJE beczki piwne wszystkich rozmiarów. Hurtownia Piwa Podwal 7, telefon 43-39. 5327L

MLYNSKIE kamienie, nalewy, maszyny, gazę, siatki, pasy, gurty, czerpaki, śruby, łożyska kulkowe, klingerit i wszelkie artykuły młyńskie i techniczne. poleca „Centromlyn” Lublin, 1-go Maja 53 m. 4, tel. 12-26. 892a

KIT TYLKO HURTOWO okienny wyborowy. Lublin, Probstwo 5, tel. 42-13. 5300L

MLYNSKIE kamienie, turbiny, wszelkie maszyny młyńskie, gazę, pasy, siatki, gurty, nalewy do kamieni itp. oraz wszelkie artykuły młyńskie itp. poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38. 5081b

TRAN sulfonowany, dwuchromiany i inne. Lublin, Probstwo 5, tel. 42-13. 5299L

WYPRZEDAŻ: sody kaustycznej, farb suchych, kwasów, blachy i papieru pakowego. „Budochem”, Lublin, Probstwo 5, telefon 42-13. 5275

PARNIKI oszczędnościowe 80, 100, 120, 140-litrowe poleca Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38. 5081a

WIAŁNIE z tryjerem do sortowania zboża dla większego gospodarstwa sprzedaż Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38. 5081

KRAWATY, szale w dużym wyborze poleca Wytwórnia „Atom” Łódź, Narutowicza 41. 5179

FABRYKA Cukrów i Czekolady „Delicja” Łódź, Żeromskiego 31, poleca cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. 5022

SPRZEDAM z powodu wyjazdu trzy place budowlane w dobrych punktach. Wadomość Krakowskie Przedmieście 51 — 15 prawa oficyna. 5365L

FOTO-LABORATORIUM wydzierżawiny. Wiadomość J. Magierski i S-ka, Krak. Przedm. 25. 5353L

SKLEP do odstąpienia z towarami z powodu wyjazdu. Wiadomość: Rуска 23 m. 1. 5390L

NIERUCHOMOŚCI, całe posesje, części, przedwojennych właścicieli sprzedaż Biuro Pośrednictwa Handlowego Lublin, Szopna 26. 5382

ZGUBIŁ

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Ludwik Wielgus. Zwrot za nagrodą Zamojska 33, piwiarnia. 5391

ROZNE

ŚWIATOWEJ sławy jasnovidz-psychografolog zdumiewająco przeprowadza. Nadeślij datę urodzenia, własnoręczny charakter pisma, 50 zł zadatku. Odpowiedzi indywidualne — analizy metodą grupową za zaliczeniem. Podziękowania z całego świata. Vapuro Katowice, Skrzynka pocztowa 376 4813

ZARZĄD Zgromadzenia Kupców miasta Lublina zawiadamia, że Kurzy Handlowe rozpoczną się 5 listopada. Zapisy w godzinach 17 do 18, ul. Bernardyńska 14, Gimnazjum im. Vetterów. 5210

KTO MNIE weźmie na utrzymanie, otrzyma w drodze zapisu wszystkie moje cenne rzeczy, które udało mi się uratować. Jestem osobą kulturalną i potrafię się odwdziżyć dobroczyńcy. Zgłoszenia przyjmuje Dział Ogłoszeń „Gazety Lubelskiej” pod „Pracowita staruszka”. 5379

PODZIĘKOWANIE dla WPana fenomenalnego Jasnovidz Vapuro Katowice, skrzynka pocztowa 376. Proszę o przyjęcie ode mnie wyrazów serdecznej podzięk, oraz podziwu dla Jego tak genialnej i wielce doniosłej, pełnej filantropii funkcji Jasnovidz. (—) Bolesław Wysocki, Kruszewica, ul. Kolejowa 9. 5306L

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, Redaguje Kolegium. Red. Nacz.: Leopold Beck.

Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kłosa Bychawska 67. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik” w Lublinie

A-11061